

NAGRODZONE PRACE

w III Kaliskim Konkursie Literackim pod hasłem

NA JEDNEJ ZIEMI

w kategorii szkoła ponadgimnazjalna

1. miejsce

Adrian Kolańczyk (Kalisz), godło bezimienny
– za wiersz „Kiedy Niemcy zasypywali Babinę”

2. miejsce

Mateusz Pisula (Kalisz), godło Khaertz
– za wiersz bez tytułu (* * * Miasto Kalisz)

3. miejsce

Donata Kowalińska (Cienia Druga, Opatówek), godło wywiad
– za wywiad „Szkoła w fabryce”

Igor Żulicki (Ostrów Wlkp.), godło Igoor
– za wiersz bez tytułu * * * (chóralny zgrzyt zgliszczy)

[Izabela Fietkiewicz-Paszek]

[Halina Marcinkowska]

[Bożena Umińska-Keff]

Kalisz, 25 maja 2014



Adrian Kolańczyk (Kalisz)

Kiedy Niemcy zasypywali Babinę mój dziadek miał 12 lat.

Chciał książkę o Indianach albo o Piratach,
ale najbliższej leżał *Słownik Wyrazów Obcych Michała Arcta*.
25.000 wyrazów, wyrażeń, zwrotów i przysłów cudzoziemskich,
używanych w mowie potocznej i w prasie polskiej. Warszawa, 1921 rok.
Skórzana brązowa oprawa, złote litery,
strony poplamione atramentem.

Bałem się – mówi dziadek – pilnujący księżek Niemiec stał niedaleko.
Schowałem ją, o, tutaj – pokazuje z dumą – i uciekałem co sił w nogach.
Byli ze mną koledzy: Idzi Kapłanek, Franek od Hemplów i mój brat, Wacek...

Mośka Krenca wtedy już nie było.

Mateusz Pisula (Kalisz)

Miasto Kalisz

miasto z ciekawą przeszłością.

Na prawo i lewo, z przodu i z tyłu, a nawet pod ziemią
dostrzec można tych, co żyli wcześniej.

Kiedyś miasto wielu kultur, dziś zniszczonych cmentarzy.
Po ludziach żyjących przed nami zostały tylko ślady.
Hala Szrajera to galeria handlowa, a stare macewy
są częścią chodnika.

Miasto Kalisz,
miasto złamanych świec.

Igor Żulicki (Ostrów Wlkp.)

* * *

chóralny zgrzyt zgliszczy przestrzelił mi uszy
żółty zgrzyt liści zapiszę jak nuty
kruchy na Boga wbitego na pal!
nocny pasażer jak jean claude van damme
krzepkim chodem trzeszczy drzazga
miękim przodem nuci fiasco'a
a ten cichym paradoksem
nuci fiasco'a coraz głośniej!
wysiadam psychicznie wchodząc fizycznie
teoria freuda znów zacznie pisać
papieros tak trzeszczy- dysonans mam w ręce!
a zgliszczą trzepoczą jak beksiński z pędzlem

* * *

krzyk trzasnął drzwiami
wiatr zaczyna smakować
słońce dyskretnie powiewa mżawką
drzewa chwytają pęknięte chodniki

koła samochodów rzeźbią asfaltowe pagórki
kamienice - wyrzeźbione kawałki kamienia
narożniki kryjące więcej niż światło latarni

zjedliśmy własne języki bo zębów było mało
latarnia – śruba wkręcona w ziemię

Donata Kowalińska (Cienia Druga, Opatówek)

Szkoła w fabryce

Zanim przy ulicy Wąskiej 13 w Kaliszu powstała szkoła, wcześniej w tym miejscu znajdowała się fabryka włókiennicza NEAPOL należąca do Józefa Madowicza i jego ojca. Manufaktura funkcjonowała aż do początku wojny, czyli 1939 roku. W 1961 roku budynek NEAPOLU został przekazany na potrzeby oświaty i wtedy powstała tutaj szkoła – początkowo zasadnicza zawodowa, teraz Zespół Szkół im. Zesłańców Sybiru.

Józef Madowicz po wybuchu wojny wraz z żoną przenieśli się do Stanów Zjednoczonych. Nigdy już nie wrócili do Polski.



Józef Madowicz w fabryce NEAPOL



Syn Józefa Madowicza – Lenny, podczas zwiedzania szkoły.

1 kwietnia 2014 naszą szkołę odwiedził Lenny Madowicz – syn Józefa, który przybył do nas aż z Nowego Jorku. Miałam okazję porozmawiać z nim na temat celu jego podróży oraz historii budynku.

☑ **Jest nam niezwykle miło powitać Pana w murach naszej szkoły. Pierwsze pytanie – co Pana sprowadza do Kalisza?**

☑ **Moi rodzice pochodzili z Polski tata z Kalisza, a mama z Łodzi. Oboje już nie żyją. Zawsze chciałem odwiedzić ich kraj, jestem tu pierwszy raz. Przyjechałem z Long Island w Nowym Jorku. Zawsze**

chciałem zobaczyć jak wyglądało ich życie, gdzie dorastali, gdzie mieszkali, co robili zanim przyjechali do Izraela i USA. Mój syn jest w tej chwili tutaj w Polsce na szkolnej wycieczce. W Łodzi dołączy do mnie.

☒ A dlaczego odwiedza Pan akurat naszą szkołę?

☒ Znalazłem list do mojego ojca, który był zaadresowany stąd, z ulicy Wąskiej 13 w Kaliszu. Jak wynika z tego listu, rodzice mojego ojca prowadzili tutaj fabrykę, dokładnie w tym miejscu.

☒ Dlaczego dopiero teraz zdecydował Pan się tutaj dotrzeć?

☒ Od dawna już planowałem odwiedzić Polskę, ale brak czasu mi na to nie pozwalał. Dopiero teraz, gdy mój syn przyjechał tu na wycieczkę, zdecydowałem że to jest ten czas. Jego wycieczka do Polski okazała się dużą motywacją by w końcu odwiedzić rodzinne strony.

☒ Czy inne miasta poza Kaliszem zamierza Pan zwiedzić?

☒ Przyjechałem wczoraj, ale zdążyłem już zwiedzić Warszawę, no i dzisiaj Kalisz. Zamierzam jeszcze pojechać do Łodzi, Oświęcimia, Krakowa i kilku innych miast.

☒ Czyli najciekawsze miejsca w Polsce. A w Kaliszu zwiedzał Pan coś poza naszą szkołą?

☒ Do tej pory tylko nowy Cmentarz Żydowski przy ulicy Podmiejskiej. Zamierzam zwiedzić jeszcze jedno miejsce dom mojego ojca, o którym wspominał w liście. Znajduje się on przy ulicy Górnośląskiej 26.

☒ Czy ktoś z rodziny zajmuje się zagadnieniami związanymi z dziewiarstwem, koronkami innymi dziedzinami włókiennictwa?

☒ W tym momencie nie, natomiast kiedy ojciec przyjechał do Stanów, pierwszą rzeczą jaką się zajmował było koronkarstwo.

rozmawiała Donata Kowalińska

Za pomoc w przygotowaniu wywiadu i udzielenie cennych informacji dziękuję Pani Dyrektor Agacie Dziedzic oraz Pani Wicedyrektor Elżbiecie Wilk.